Rok I. 15 listopada 1927 rok. Nr. 14.

Strażak Śląski

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Jeden za wszystkich — Wszyscy za jednego!

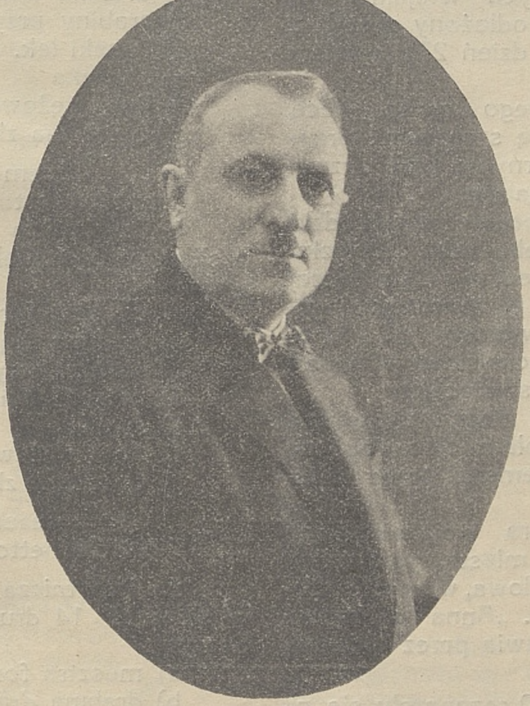
Prenumerata: rocznie złotych 5.00
półrocznie zł. 3.00
Cena pojedyńczego numeru zł. 0.50.

Adres Redakcji i Administracji
KATOWICE
ulica Szopena № 16-I. Telefon 9-47
P. K. O. 303-408

PREZES
Związku Straży Poż. pow. Katowickiego
poseł Jan Kędzior.

Na czele Związku Straży Pożarnych Powiatu Katowickiego stanął nowy Prezes, poseł do Sejmu Śląskiego Jan Kędzior, starszy dyrektor Wydziału Powiatowego Katowickiego.

Walne Zgromadzenie członków tego Związku, wobec stanowczej i nieodwołalnej rezygnacji z piastowanego mandatu prezesa przez posła Jana Mildnera, jednomyślnie postanowiło dalszy rozwój Związku i jego działalności nad podniesieniem na wyższy poziom sprawności technicznej i administracyjnej zrzeszonych straży pożarnych, złożyć w wytrawne ręce wybitnego działacza na niwie społecznej — posła JANA KĘDZIORA.



Obecny prezes Związku Straży Pożarnych Powiatu Katowickiego, urodzony dnia 24 listopada 1880 roku w miejscowości Grzawa powiatu Pszczyńskiego z ojca Franciszka i Weroniki z Golusów właścicieli gospodarstwa rolnego, w latach młodości swej pomagał ojcu w pracy na roli, czerpiąc z tego obcowania bezpośredniego z uświęconą męczeństwem swych dzieci Ziemią Śląską, niespożytą energję dla późniejszej Jego działalności publicznej. Powołany do Zarządu Banku Ludowego w Pszczynie, pracował w tej instytucji do roku 1924, pełniąc jednocześnie w okresie plebiscytowym, nadzwyczaj trudne i odpowiedzialne obowiązki komisarza plebiscytowego na Powiat Pszczyński.

Jako pracownik Banku Ludowego, poseł J. Kędzior brał żywy udział w ruchu spółdzielczym w b. zaborze pruskim jako członek Patronatu Związku Spółdzielni w Poznaniu, spełniając poważne obowiązki rewizora spółdzielni na Śląsku, w Poznańskiem i Pomorzu. Objąwszy w roku 1924 dzisiejsze obowiązki starszego dyrektora Wydziału Powiatowego Katowickiego, zmuszony był rozstać się z umiłowaną działalnością spółdzielczą.

Walne Zgromadzenie Związku Straży Pożarnych Powiatu Katowickiego powierzyło więc losy organizacji jednostce o głębokiem umiłowaniu pracy społecznej i niepospolitej energji, tudzież dużem doświadczeniu w kierownictwie nawą organizacyjną publicznej instytucji.

Dalszy więc rozwój Powiatowego Związku Katowickiego jest zapewniony a wysiłkom nowego Prezesa w tym kierunku, redakcja „Strażaka Śląskiego, składa staropolskie „Szczęść Boże"!

Dział oficjalny Związku.

Mistrzostwo na rok 1928.

Zawodami w Wodzisławiu w dniu 23 października r. b. odbytemi, zakończono serję zjazdów konkursowych o nagrody przechodnie i „mistrzostwa“ poszczególnych grup straży pożarnych.

Nagrody przechodnie i „mistrzostwa na 1928 rok“ zdobyły następujące straże pożarne:

a) GRUPA I-SZA Straży Pożarnych Zawodowych i Przemysłowych — Zawodowa Straż Pożarna kopalni Nikiszowiec, pow. Katowicki pod dowództwem D-ha L. Ślązaka.

b) GRUPA II-GA Ochotniczych Straży Pożarnych Wielkomiejskich — Ochotnicza Straż Pożarna w Chorzowie, pow. Katowicki, pod dowództwem D-ha Piechuty.

c) GRUPA III-CIA Ochotniczych Straży Pożarnych Małomiejskich — Ochotnicza Straż Pożarna w Knurowie, pow. Rybnicki, pod dowództwem Druha Smaka.

d) GRUPA IV-TA Ochotniczych Straży Pożarnych Wiejskich — Ochotnicza Straż Pożarna w Pszowie, pow. Rybnicki, pod dowództwem D-ha Musioła,

Zjazd w Wodzisławiu.

Przewidywany w planie działalności na r. 1927 Zjazd Konkursowy Straży Pożarnych Wiejskich w Wodzisławiu na dzień 16. X. b., odłożony został, z powodów natury technicznej, na dzień 23 października.

W dniu tym, już od wczesnego ranka, ulice Wodzisławia poczęły wypełniać się szeregami przybywających na Zjazd straży pożarnych, oraz licznemi grupkami pojedyńczych delegatów.

O godzinie 9.30 przybył inspektor wojewódzki p. Pachelski w towarzystwie sekretarza Związku Wojewódzkiego p. Barona i Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Bogucicach p. Miarczyńskiego, których powitał Ogniomistrz Powiatowy p. Tomeczek składając inspektorowi Pachelskiemu raport przed frontem zebranych drużyn strażackich.

Po przybyciu przedstawicieli Magistratu miasta Wodzisławia, udano się do kościoła miejscowego na nabożeństwo, poczem nastąpił przemarsz przez miasto oraz defilada obok ratusza.

Po przemówieniu inspektora wojewódzkiego p. Pachelskiego i przedstawiciela miasta p. Słaniny, zarządzona została przerwa obiadowa, w czasie której orkiestra straży pożarnej kop. „Anna“ z Pszowa koncertowała na rynku Wodzisławia przez półtorej godziny.

Punktualnie o godzinie 14.00 rozpoczęły się na ładnym i obszernym placu ćwiczebnym Straży Pożarnej Wodzisławskiej, zawody grupy IV-tej straży pożarnych z terenu powiatu Rybnickiego.

Sąd Konkursowy stanowili Druhowie: inspektor Pachelski jako przewodniczący, Mandera — skarbnik miejski jako sekretarz, oraz Baron — ogniomistrz powiatu Katowickiego, Tomeczek — ogniomistrz powiatu Rybnickiego i Przypaliński — k-mdt Straży Pożarnej kop. Rymer, jako członkowie sądu.

Do zawodów stanęło 14 Ochotniczych Straży Pożarnych, które, po wylosowaniu kolejności i przypomnieniu przez p. inspektora Pachelskiego szczegółowych warunków konkursu oraz procedury notowania oceny, rozpoczęły ćwiczenia objęte programem regulaminu zawodów, uzyskując następujące oceny:

1. Ochotnicza Straż Pożarna **w Popielowie** w składzie 12 strażaków, pod dowództwem Naczelnika Straży Zająca:

a) musztra formalna	sek.	108	punk.	11	kar.	3
b) drabina drążkowa	„	29	„	5	„	1
c) drabiny przystawne	„	11	„	9	„	1
d) bosaki lek. i ciężk.	„	22	„	14	„	—
e) sikawka	„	84	„	—	„	—
f) linja wężowa	„	37	„	15	„	—
g) ćwiczenia zbiorowe	„	82	„	3	„	1

Razem punktów . . 57. karnych 6
Punktów netto 51.

2. Ochotnicza Straż Pożarna **w Niewiadomiu** w składzie 12 strażaków, pod dowództwem D-ha Wencla naczelnika straży:

a) musztra formalna	sek.	70	punkt.	15	kar.	3
b) drabina drążkowa	„	11	„	20	„	—
c) drabiny przystawne	„	11	„	9	„	—
d) bosaki lek. i ciężkie	„	15	„	19	„	—
e) sikawka	„	38	„	11	„	2
f) linja wężowa	„	16	„	20	„	1
g) ćwiczenia zbiorowe	„	31	„	28	„	—

Razem punktów . . 122. karnych 6.
Punktów netto 116.

Ochotnicza Straż Pożarna **w Radlinie Śląskim** w składzie 12 strażaków, pod dowództwem D-ha Kominka naczelnika straży:

a) musztra formalna	sek.	47	punkt	20	kar.	2
b) drabina drążkowa	„	45	„	13	„	—
c) drabiny przystawne	„	11	„	9	„	—
d) bosaki lek. i ciężkie	„	12	„	20	„	1
e) sikawka	„	43	„	10	„	1
f) linja wężowa	„	24	„	20	„	—
g) ćwiczenia zbiorowe	„	47	„	20	„	1

Razem punktów . . 112. karnych 4.
Punktów netto 108.

4. Ochotnicza Straż Pożarna **w Skrzyszowie** w składzie 8 strażaków, pod dowództwem D-ha Szeberga:

a) musztra formalna	sek.	124	punkt.	10	kar.	3
b) drabina drążkowa	„	—	„	—	„	—
c) drabiny przystawne	„	10	„	10	„	—
d) bosaki lek. i ciężkie	„	16	„	18	„	—
e) sikawka	„	55	„	8	„	3
f) linja wężowa	„	25	„	20	„	1
g) ćwiczenia zbiorowe	„	50	„	18	„	1

Razem punktów . . 84. karnych 7.
Punktów netto 77.

5. Ochotnicza Straż Pożarna **w Niedobczycach** w składzie 14 druhów, pod dowództwem D-ha Szczyry:

a) musztra formalna	sek.	90	punkt.	13	kar.	2
b) drabina drążkowa	„	50	„	12	„	2
c) drabiny przystawne	„	12	„	8	„	1.
d) bosaki lek. i ciężkie	„	14	„	20	„	—
e) sikawka	„	38	„	11	„	—
f) linja wężowa	„	24	„	20	„	3
g) ćwiczenia zbiorowe	„	53	„	16	„	1

Razem punktów . . 100. karnych 9
Punktów netto 91.

6. Ochotnicza Straż Pożarna **w Szczygłowicach** w składzie 9 strażaków, pod dowództwem Druha Matla zastępcy naczelnika:

a) musztra formalna	sek. 75	punkt. 14	kar. 2
b) drabina drążkowa	„ 28	„ 20	„ —
c) drabiny przystawne	„ 11	„ 9	„ —
d) bosaki lek. i ciężkie	„ 15	„ 20	„ —
e) sikawka	„ 36	„ 12	c 1
f) linja wężowa	„ 18	„ 20	„ 1
g) ćwiczenia zbiorowe	„ 65	„ 12	„ 3

Razem punktów . . 107. karnych 7.
Punktów netto 100.

7. Ochotnicza Straż Pożarna **w Biertułtowach** w składzie 10 strażaków, pod dowództwem Druha Serefina dowódcy oddziałowego:

a) musztra formalna	sek. 90	punkt. 13	kar. 3
b) drabina drążkowa	„ 25	„ 20	„ 1
c) drabiny przystawne	„ 11	„ 9	„ —
d) bosaki lek. i ciężkie	„ 9	„ 20	„ —
e) sikawka	„ 50	„ 9	„ —
f) linja wężowa	„ 24	„ 20	„ 3
g) ćwiczenia zbiorowe	„ 51	„ 19	„ 2

Razem punktów . . 110. karnych 9.
Punktów netto 101.

8. Ochotnicza Straź Pożarna **w Marklowicach Dolnych**, w składzie 10 strażaków, poddowództwem Druha Płaczka naczelnika straży:

a) musztra formalna	sek. 112	punkt 11	kar. 3
b) drabina drążkowa	„ 38	„ 15	„ 1
c) drabiny przystawne	„ 12	„ 8	„ —
d) bosaki lek. i ciężk.	„ 19	„ 17	„ 1
e) sikawka	„ 43	„ 20	„ 1
f) linja weżowa	„ 25	„ 10	„ 1
g) ćwiczenia zbiorowe	„ 55	„ 17	„ 2

Razem punktów . . 98 karnych 9.
Punktów netto 89.

9. Ochotnicza Straż Pożarna **w Czerwionce**, w składzie 8 strażaków, pod dowództwem Druha Pająka Józefa:

a) musztra formalna	sek. 58	punkt. 20	kar. 3
b) drabina drążkowa	„ 28	„ 20	„ —
c) drabiny przystawne	„ 13	„ 7	„ —
d) bosaki lek. i ciężkie	„ 13	„ 20	„ —
e) sikawka	„ 46	„ 10	„ 2
f) linja wężowa	„ 26	„ 20	„ —
g) ćwiczenia zbiorowe	„ 61	„ 14	„ —

Razem punktów . . 111. karnych 5.
Punktów netto 106.

10. Ochotnicza Straż Pożarna **w Kokoszycach** w składzie 8 strażaków, pod dowództwem D-ha Fojcika:

a) musztra formalna	sek. 92	punkt. 13	kar. 3
b) drabina drążkowa	„ 22	„ 20	„ —
c) drabiny przystawne	„ 10	„ 10	„ 1
d) bosaki lek. i ciężkie	„ 13	„ 20	„ —
e) sikawka	„ 38	„ 11	„ 1
f) linja wężowa	„ 19	„ 20	„ 1
g) ćwiczenia zbiorowe	„ 47	„ 20	„ 1

Razem punktów . . 114. karnych 7.
Punktów netto 107.

11. Ochotnicza Straż Pożarna **w Pszowie**, w składzie 12 strażaków, pod dowództwem D-ha Musioła:

a) musztra formalna	sek. 55	punkt. 18	kar. 1
b) drabina drążkowa	„ 23	„ 20	„ —
c) drabiny przystawne	„ 10	„ 10	„ —
d) bosaki lek. i ciężkie	„ 12	„ 20	„ —
e) sikawka	„ 30	„ 13	„ —
f) linja wężowa	„ 16	„ 20	„ —
g) ćwiczenia zbiorowe	„ 28	„ 30	„ —

Razem punktów . . 131. karnych 1.
Dodatkowo punktów premjowych 5
Punktów netto 135.

12. Ochotnicza Straż Pożarna **w Gorzyczkach** w składzie 8 strażaków, pod dowództwem Druha Wala naczelnika straży:

a) musztra formalna	sek. 113	punkt. 11	kar. 3
b) drabina drążkowa	„ 60	„ 10	„ 1
c) drabiny przystawne	„ 6	„ 10	„ —
d) bosaki lek. i ciężkie	„ 12	„ 20	„ 1
e) sikawka	„ 63	„ 6	„ 1
f) linja wężowa	„ 18	„ 20	„ —
g) ćwiczenia zbiorowe	„ 37	„ 25	„ 1

Razem punktów . . 102. karnych 7.
Punktów netto 95.

13. Ochotnicza Straż Pożarna **w Leszczynach** w składzie 12 strażaków, pod dowództwem Druha Grzegorzycy:

a) musztra formalna	sek. 81	punkt. 14	kar. 2
b) drabina drążkowa	„ 30	„ 20	„ —
c) drabiny przystawne	„ 10	„ 10	„ —
d) bosaki lek. i ciężkie	„ 14	„ 20	„ —
e) sikawka	„ 18	„ 20	„ 1
f) linja wężowa	„ 53	„ 8	„ 1
g) ćwiczenia zbiorowe	„ 35	„ 20	„ 1

Razem punktów . . 118. karnych 6.
Punktów netto 112.

14. Ochotnicza Straż Pożarna **w Rogoźnej** w składzie 8 strażaków, pod dowództwąm D-ha Micha:

a) musztra formalna	sek. 135	punkt. 9	kar. 1
b) drabina drążkowa	„ 20	„ 20	„ 2
c) drabiny przystawne	„ 10	„ 10	„ —
d) bosaki lek. i ciężk.	„ 12	„ 20	„ —
e) sikawka	„ 30	„ 13	„ 1
f) linja wężowa	„ 17	„ 20	„ 1
g) ćwiczenia zbiorowe	„ 30	„ 29	„ 1

Razem punktów . . 121. karnych 6.
Punktów netto 115.

Wobec powyższych rezultatów w ocenie ćwiczeń poszczególnych straży pożarnych, kolejność kwalifikacji usprawnienia zawodowego i sumy nagród pieniężnych, ustalono następujaco;

1. Ochotn. Straż Poż. w Pszowie punktów 135 nagroda zł. 80
2. „ „ „ w Niewiadomiu p. 116 nagroda zł. 60
3. „ „ „ w Rogoźnej punkt. 115 nagroda zł. 55
4. „ „ „ w Leszczynach p. 112 nagroda zł. 50
5. „ „ „ w Radlinie punkt. 108 nagroda zł. 40
6. „ „ „ w Kokoszycach punk. 107 nagroda zł. 30
7. „ „ „ w Czerwionce p. 106 nagroda zł. 20
8. „ „ „ w Biertułtowach p. 101 nagroda zł. 15
9. „ „ „ w Szczygłowicach p. 100
10. „ „ „ w Gorzyczkach p. 95
11. „ „ „ w Niedobczycach p. 91
12. „ „ „ w Marklowicach D. p. 89
13. „ „ „ w Skrzyszowie p. 77
14. „ „ „ w Popielowie punkt. 51

Na fundusz zjazdowy złożyły się subwencje: a) Magistratu m. Wodzisławia zł. 300, b) Wydziału Powiatowego Rybnickiego zł. 200, c) Rybnickiego Gwarectwa zł. 100 i d) zast. burmistrza m. Wodzisławia p. Klockiewicza zł. 50. Ponieważ koszty zjazdu jak: orkiestra, nabożeństwo i t. p. wyniosły zł. 300, przeto pozostałą kwotę zł. 350 podzielono na nagrody pieniężne dla tych straży pożarnych które uzyskały ocenę w punktach wyższą ponad 100.

Późnym wieczorem, przy świetle kilkudziesięciu pochodni strażackich, w czworoboku przeszło

czterystu strażaków i w obecności blisko 1000 osób zebranej publiczności, zakończył zjazd inspektor wojewódzki p. Pachelski przemówieniem wzywającem straże pożarne aby nie ustawały w pracy energicznej nad podniesieniem swej sprawności zawodowej, oraz dążyły do jaknajściślejszego zespolenia wszystkich członków śląskiej rodziny strażackiej ku wzmożeniu wysiłków w działalności społecznej jaka leży przed organizacjami strażactwa.

Hymnem Narodowym i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zakończono ostatecznie ten Zjazd który był ostatnim zjazdem konkursowym na terenie Slązka w roku bieżącym.

Wnioski o odznaczenia.

Zarząd Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, na swem posiedzeniu w dniu 8 października 1927 roku, uchwalił załatwiać wnioski o odznaczenia odmownie, na których motywy nie będą wyczerpująco opisane oraz brak będzie przebiegu służby na odwrocie blankietu w tym celu przeznaczonego.

Powyższe podajemy Związkom Powiatowym do ścisłego przestrzegania, wkładając nań obowiązek dopilnowania należytego wypełnienia wniosków o odznaczenia przez straże, gdyż w przeciwnym razie zwracane będą takowe bez rozpatrywania. Wnioski niekompletne winny być przesłane do uzupełnienia w myśl wyżej wspomnianej uchwały przed decyzją Zarządu Powiatowego Związku Straży Pożarnych.

W sprawie umundurow. i odznak starszeństwa.

Stwierdziłem, że niektóre straże pożarne nie stosują się do przepisów o uregulowaniu ustroju korpusu straży pożarnej w zakresie starszeństwa, uregulowanych regulaminem umundurowania i odznak starszeństwa, lecz wybierają sobie dowolną ilość naczelnikow nadając im najróżnorodniejsze tytuły.

Straż pożarna nie ma prawa zezwolić na noszenie innego munduru, względnie dystynkcji, niż to przewiduje Regulamin umundurowania i odznak starszeństwa Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. z dnia 19 kwietnia 1926 roku, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 23 kwietnia 1926 roku L. dz. B. P. 3483/26, ogłoszonego na stronie 225 na rok 1926 w Przeglądzie Pożarniczym oraz na stronie 6 na rok bieżący czasopisma „Strażak Śląski“.

Innych, jak w powołanym regulaminie przewidzianych tytułów, w strażach niema, bowiem z chwilą objęcia Górnego Slązka przez Władze Polskie, wszystkie swego czasu nadane przez st. prezydenta Ziemi Slązkiej specjalne tytuły i uprawnienia do noszenia odznak starszeństwa—upadły.

Znane, między staremi strażakami śląskiemi zarządzenie pruskiego króla z dnia 30 lipca 1900 roku podane reskryptem z dnia 9 marca 1901 pod L. dz. 2a 1448 i 1350 przez Ministra Spraw Wewnętrznych poszczególnym Prezesom Rejencji i starostwom do wiadomości, jak również zarządzenie pruskiego króla z dnia 15 czerwca 1905 roku oraz reskryptem starszego prezydenta Ziemi Slązkiej z dnia 3 kwietnia 1901 i 5 września 1907 obwieszczone a dotyczące umundurowania i odznak starszeństwa dla straży pożarnych — obecnie, wobec istnienia zatwierdzonego, jednolitego regulaminu na obszar całej Rzeczypospolitej, nie są obowiązujące.

Członkowie straży pożarnych, względnie Zarządy Straży Pożarnych, niestosujący się do powyżej wymienionych przepisów wydanych przez Władze Polskie, mogą być ukarani na mocy § 360 cyfr. 8 kodeksu karnego z dnia 31 maja 1870 roku.

R. Baron
Sekretarz Związku Straży Pożarnych Województwa Slązkiego.

Pożarnictwo na Zachodzie.

Na następny dzień po zwiedzeniu głównych oddziałów Straży w Brukseli, przystąpiliśmy do zwiedzenia wszelkich osobliwości samego miasta i przedmieść. Najpierw złożyliśmy kwiaty na grobie Nieznanego Żołnierza i następnie skorzystaliśmy z usług porucznika Delvomse, który nam stawił swe auto do dyspozycji. Dzięki tej lokomocji umożliwiono nam rychłe zwiedzenie pożądanych objektów. Pan porucznik Delvomse nie pozwolił na pominięcie zwiedzenia Waterloo terenu historycznego, gdzie został Napoleon na głowę pobity. Z kopca usypanego (na wzór kopca Kościuszki w Krakowie) przez naród Francuski i Belgijski, studjowaliśmy punkty strategiczne tak wojsk Napoleońskich jak i przeciwnych. Dom w którem mieszkał Napoleon przed i podczas bitew, stoi tak jak stał przed 113 laty. Sliczna panorama (na wzór naszej Lwowskiej) którą zwiedziliśmy, przedstawia bardzo dobitnie zmagania wzajemne, które dla Napoleona stały się końcem szlaku zwycięstw prawie całej Europy. Nie strategja, lecz przewaga przeciwników była jego zgubą. Po zwiedzeniu wszelkich pamiątek, byliśmy gośćmi krótko u porucznika Delvomse i po wspólnej fotografji odwieziono nas późnym wieczorem do naszego hotelu. Już wczesnym rankiem następnego dnia wyjechaliśmy na prowincje do St. Nikolas mieściny co ma 30 tysięcy mieszkańców. Tu mieszka komendant Ve dumen, który już kilka razy bawił na zjazdach w Polsce. Tak jak w Poznaniu przy zawodach tak i tu zginął w tragiczny sposób strażak, który przy ostatniem przedzjazdowem ćwicz. w St Alost spadł ze wspinalni i poniósł śmierć na miejscu. Po naszem przyjeździe do St. Nikolas, po krótkiem powitaniu z pp. oficerami tamtejszych straży, natychmiast udaliśmy się na grób św. pamięci tragicznie zmarłego, złożyliśmy kwiaty na grobie przywiezione z sobą z Brukseli. Następnie udaliśmy się do remizy strażackiej w celu zwiedzenia narzędzi etc. O ile jednak byliśmy zdziwieni organizacją i techniką strażactwa w Brukseli, o tyle byliśmy rozczarowani prowincją. Owszem i tu były narzędzia dobre i ciężkie, jednak w jakiem stanie je zastaliśmy nie warto się o tem rozpisywać. Informowano nas, że powodem różnych niedomagań jest branie na prezesów i naczelników straży ochotniczych ludzi wpływowych i bogatych nie mających jednak najmniejszego pojęcia o technice pożarniczej. Wkrótce jednak zapomnieliśmy o wszystkiem gdy zasiedliśmy do biesiadki w gronie nietylko naszych kolegów ale i kilku poważniejszych obywateli z St. Nikolas. Przy szampanie i różnych smakołykach, bawiono nas całą serdecznością do późnej nocy. Wielce poważny obywatel i kolega Monsieur Verdumen niczego nie pominął zrobić dla nas żebyśmy jako najlepsze wrażenie z St. Nikolas z sobą zabrali. Wyjeżdżając wczesnem rankiem do Auvers (Antwerpji) żegnali nas na dworcu prawdziwą serdecznością do miłego aurevoir.

Przyjechawszy do Antwerpji natychmiast udaliśmy się do centrali strażackiej. Tu zastaliśmy kolegów z Londynu, którzy tak samo jak my po zjeździe w St. Alost, zwiedzali prawie wszystkie większe

straże Belgji Dyrektora i komendanta Alousieuse Poscha, który jest także członkiem Rady Naczelnej Głównego Związku w Brukseli, już poznaliśmy w St· Alost. Miasto Auvers leży w całej rozciągłości nad morzem jest miastem portowem i jako takie więcej zagrożone jak wszelkie inne miasta. Setki okrętów znajduje się w dokach, które przedstawiają miljardowy majątek. Nic dziwnego też, że miasto Auvers ma nadzwyczaj wyekwipowane oddziały straży w najnowszego systemu narzędzia pożarnicze. Wszystkie oddziały mają drabiny mechaniczne o napędzie motorowym, tak samo motorowe autopompy. Straż jest wyłącznie zawodowa miejska. Zauważyliśmy, że wszędzie w koszarach jest wzorowy porządek i dobra dyscyplina. Zeby przed nami zademonstrować, zarządził komendant głównego oddziału atak przeciwpożarowy, który wypadł z wszelkiem uznaniem dla straży. Wszystkie oddziały posiadają łodzie parciane, które w razie potrzeby wypełnia się kwasem węglowym. Łódź taka bierze w razie pożaru okrętu etc. do 12-tu strażaków na pokład. Po zapoznaniu się w Antwerpji z urządzeniami sygnalizacji i lokacji oddziałów strażackich, zwiedziliśmy jedną z największych fabryk telefonów jakie posiamy w Europie. Fabryka ta zatrudnia 16 tysięcy robotników i urzędników i wyrabia różnego systemu telefony. Fabryka jest urządzona iście po Amerykańsku i ma najnowsze urządzenia przeciwpożarowe. Sufity wszystkich ubikacji fabrycznych i wszystkich partor posiadają sieć rurek mających nad każdym stolikiem pracownika wodny wytrysk. W razie pożaru, w jednej sekundzie można wszystkie wytryski w ruch wprowadzić i woda zamieniona w parę wodną zadusi każdy pożar w zarodku. Ponadto fabryka posiada straż własną, która nie posiada sikawek. Każdy strażak jest wyekwipowany w prądownicę i 5-cio metrowy 45 mm. wąż z przyłącznikiem hydrantowym, toporkiem, linką i maską gazową. Fabryka posiada w swych wnętrzach setki hydrantów o ciśnieniu 9-ciu atmosfer. Dyrekcja fabryki wyjątkowo się zgodziła na zrobienie alarmu w pewnej cześci fabryki gdzie było mniej robotników. W 50-ciu sekundach po naciśnieniu na guzik alarmowy już strażacy stali gotowi do uderzenia prądem z 28 prądownic.

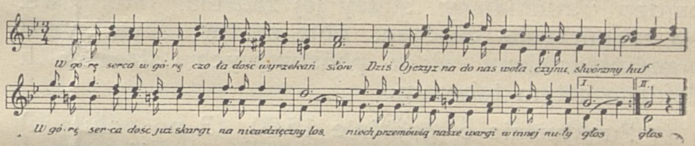
W fachowych pismach strażackich niemieckich dużo się czyta o podobnych urządzeniach Amerykańskich, które i obecnie niemieccy fabrykanci w swych fabrykach zaprowadzają. Nas ze wschodu takie urządzenia mocno zaintrygowały i fachowo odnieśliśmy z pokazów wiele korzyści. Po zwiedzeniu całej Antwerpji, wyjechaliśmy na kilkodniowy odpoczynek do Ostendy. W Ostendzie zwiedziliśmy tak samo tamtejszą straż zawodową miejską, która ma również nowoczesne urządzenia, jednak w rozmiarze dostosowane do potrzeb i wielkości miasta. Po ukończonej wizycie w miejscowej komendanturze strażackiej zdjeliśmy nasz mundur strażacki i włożyliśmy ubranie cywilne. Nasze studja pożarnicze w Belgji uważaliśmy za ukończone. Reasumując nasze studja i wrażenia z Belgji w całości, zauważyć mi wypada, że nasz wyjazd na zjazd Belgijski wykorzystaliśmy całkowicie tak pod względem rozpoznawczem jak i w wiadomościach fachowych. Nasze wioski, miasta jak i cały nasz naród polski jest za biedny, żeby mogł mieć tak bogate urządzenia przeciwpożarowe jakie posiada Belgja. Pomimo naszego ubóstwa daje się u nas zauważyć radykalny postęp naszych większych miast i centr przemysłowych. Już dzisiaj w pewnych strażach jak w Giszowcu, Królewskiej Hucie, Katowicach, Chorzowie, Poznaniu, Warszawie, Łodzi, w narzędziach strażom Belgijskim dorównujemy. Co do samej organizacji strażackiej tak w rozkładzie związkowem jak i liczebnem, to nasz Główny Związek z siecią do niego należących organizacyj strażackich,' przewyższa pod każdem względem Związek Belgijski. Co do urządzeń remiz, sal gimnastycznych, urządzeń koszarowo-higjenicznych, to przyznać musimy, że jesteśmy conajmniej 50 lat wstecz od zachodu. Sądze, że i tu na tem polu z biegiem czasu, dorobku oraz podniesienia kultury, nasze urządzenia ulegną radykalnej zmianie na lepsze. Kończąc mój opis pożarnictwa na zachodzie pozwolę sobie jeszcze raz z tego miejsca, w imieniu całej delegacji polskiej, podziękować za serdeczne zajęcie się nami, dania nam możności zapoznania organizacji przeciwpożarowej w Belgji. Radzie Naczelnej Związku Belgji. Następnie serdecznie dziękujemy za setne odpowiedzi na nasze pytania ect. kochanym kolegom: Verdumenowi De Spottowi, Doubemu naczelnemu sekretarzowi głównego Związku Belgijskiego oraz porucznikowi Delvomse.

C Z O Ł E M!.

M. Rzeźniczek.

W górę serca!

Na dwa głosy. Muz. T. O. Mańskiego



W górę serca, w górę czoła!
Dość wyrzekań słów!
Dziś Ojczyzna do nas woła
— Czynu stwórzmy huf!

W górę serca, dość już skargi
Na niewdzięczny los!
Niech przemówią nasze wargi
W innej nuty głos!

Niech nam wiary płomień świeci
W jutra lepsze dni:
Niechaj w duszach żar roznieci
I osuszy łzy.

Dość już, bracia, dość zawodzeń,
Czas porzucić żal.
Ku zwalczeniu niepowodzeń
Czynów krzesać stal.

Czas uwierzyć w moc swych dłoni
W zbożnej pracy trud:
Przezeń kroczyć z nieszczęść toni
Do przyszłości wrót.

W górę serca, w górę czoła!
Dość wyrzekań słów!
Dziś Ojczyzna na nas woła
— Czynów stwórzmy huf.

Szymon Czech.

Z życia straży pożarnych.

Walne Zgromadzenie Związku Straży Pożarnych Powiatu Pszczyńskiego.

W dniu 30 października b. r. w Bieruniu Starym odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Straży Pożarnych na Powiat Pszczyński, przy licznym udziale delegatów Straży Pożarnych i gmin.

O godzinie 12.00 w południe odbyło się posiedzenie Zarządu przy udziale p. vicestarosty D-ra Riesa, inspektora wojewódzkiego p. B. Pachelskiego, sekretarza Zw. Wojew. p. R. Barona i burmistrza m. Pszczyny p. Figny. Na posiedzeniu tym rozpatrzono wnioski dotyczące spraw będących na porządku obrad Walnego Zgromadzenia, oraz akceptowano przygotowane przez sekretarza i skarbnika sprawozdania roczne na Walne Zgromadzenie.

O godzinie 13.00 zaalarmowaną została miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna przez ogniomistrza powiatowego p. Koszyka, który też dał zadanie obronne miejscowego ratusza. Do pomocy miejscowej straży pożarnej przybyła fabryczna straż pożarna „Lignoza". Obie straże rozwinęły zgodnie akcję ratunkową, która jednak nie wypadła tak jak należałoby sobie życzyć. Podkreślić tu bowiem należy że stan taboru straży ochotniczej nie jest dostateczny na potrzeby miejscowe a w związku z tem bardzo utrudniający straży jej zadania ratunkowe. Na zakończenie ćwiczeń, obie straże odbyły przed przedstawicielami władz państwowych i strażackich defiladę całym taborem.

Punktualnie o godzinie 15.00 (3 po południu) Prezes Powiatowego Związku p. burmistrz Koj otworzył obrady Walnego Zgromadzenia, witając przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i strażackich oraz wszystkich zebranych delegatów straży i gmin.

Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, zakończył swe zagajenie p. burmistrz Koj.

Przed przystąpieniem do porządku obrad, zgłosił przewodniczący imieniem Zarządu wniosek przesłania Panu Wojewodzie D-rowi Grażyńskiemu, jako reprezentantowi władzy Państwowej i Prezesowi Honorowemu strażactwa śląskiego, wyrazów uznania w depeszy:

„IV-ty Walny Zjazd Powiatowego Związku Straży Pożarnych na Powiat Pszczyński zasyła Ci, Dostojny Panie Wojewodo i Prezesie Honorowy Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, wyrazy prawdziwego uznania i szacunku za Twoją ofiarną pracę społeczną dla ludu polskiego na Śląsku a w szczególności za trudy połączone z pracą na niwie pożarnictwa śląskiego.

Ślubujemy Ci wszyscy, jak jeden mąż, że wytężymy wszystkie nasze siły do pracy dla pomocy bliźnim i na chwałę a dobro naszej Najaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej".

Wniosek wysłania powyższej depeszy spotkał się z jednomyślnym, entazjastycznym przyjęciem przez obecnych.

Nastąpiła potem uroczystość dekoracji „medalem zasługi" (bronzowym) D-ha Angustyna Feldera z Urbanowic za długoletnią, pełną oddania się pracę na polu pożarnictwa. Dekoracji dokonał osobiście p. vicestarosta D-h Ries w asyście burmistrza pana Koja i inspektora wojewódzkiego p. Pachelskiego.

Po odczytaniu protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia i zreferowaniu sprawozdań szczegółowych przez sekretarza i skarbnika, które to sprawozdania zamieścimy w następnym numerze „Strażaka Śląskiego", Walne Zgromadzenie przyjęło plan działalności i zatwierdziło budżet na okres od 1. V. 28. do dnia 31. III. 29.

Do Zarządu powołano powtórnie: burmistrza p. Koja jako prezesa oraz członków: burmistrza pana Fignę, naczelnika p. Wieczorka, p. B. Paducha, Szotta, Malika i Klementa.

Odśpiewaniem Hymnu Narodowego zakończono Zjazd.

Biertułtowy. Pożar! Pożar! takie słowa szły dnia 24. 9. o godzinie ½ 6 z ust do ust i każdy biegł w kierunku remizy. Tu naraz wyjeżdża sikawka, na której siedzi około ośmiu strażaków a za nią biegnie podobna siła. Gdy przyjechano do środka wsi, już czterech strażaków z drabinami robiło atak na dom kupca p. Dziwokiego i tu dopiero dowiadują się obywatele, że to tylko ćwiczenia. Sprawność straży była bardzo dobra, bo notowano: 1) wyjazd po pierwszym sygnale 3 minuty, 2) pierwszy ratunek 10 minut, 3) woda 15 minut

Obchodząc teren zauważyłem Powiatowego Ogniomistrza p. Tomeczka, prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej z Rybnika p. Stebla, którzy kierowali akcją. Z powodu tego, iż członków przymusowej straży zebrało się bardzo mało, alarmowano poraz drugi i mimo tego zjawiło się zaledwie około 50 ludzi. Po przeprowadzeniu formalności po pożarze, sikawka odjechała do remizy.

Zaznaczyć trzeba, że co do dostawienia koni, to był jeden najchwalebniejszy moment, gdyż zauważyć było można, jak z jednej strony wioski jechał siarczystem tempem p. Skaba Emanuel a z drugiej p. Adamczyk Józef. Pierwszy jednak odniósł zwycięztwo. Zaś napiętnowania godne jest to, że straż Biertułtowska nie ma odpowiednich sprzętów i uzbrojenia dla oddziału ratunkowego, n. p. pasy — z takiem pasem jak była straż w dniu tem zaopatrzona, jest wprost niemożliwe ratować — co do wężów, to jest ich zaledwie parę metrów, a są one jak sitka — więcej wody na ulicy, jak na miejscu pożaru. Przeto należy Zarząd Gminy upomnieć, ażeby to naprawiono, bo inaczej straż, w razie większego pożaru, nie zdolna dać ratunku. Co do Ochotniczej Straży Biertułtowy dodać trzeba, że strażacy mają znakomite wyszkolenie i dlatego należy się kierującemu ćwiczeniami całe uznanie. Widać, iż ci ochotnicy strażacy zdają sobie sprawę z tego, co znaczy być strażakiem. Należy iść dalej w tym kierunku i wtenczas obywatele gminy Biertułtowy szczycić się mogą tem, że mają straż, która zna i służy hasłu:

„Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego"

Obserwator.

Siemianowice Śląskie. W dniu 20 października b. r. inspektor wojewódzki p. Pachelski w towarzystwie ogniomistrza powiatowego p. Barona przeprowadził inspekcję Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemianowicach Śląskich. Jako objekt alarmu wybrano szkołę powszechną im. Staszica na ul. Słowackiego.

Lustracja wykazała: a) wadliwe urządzenie sygnalizacyjne, bowiem alarmowanie straży uskuteczni się telefonicznie nie bezposrednio z centrali na strażnicę, lecz przez mieszkanie kierownika straży, co w danym wypadku miało ten skutek, iż od chwili połączenia z mieszkaniem kierownika straży do chwili uzyskania dalszego połączenia ze strażą, upłynęło dokładnie 6 minut i 35 sekund, a jeszcze złożyło

się szczęśliwie że w mieszkaniu była obecną przynajmniej żona kierownika straży.

b) alarmowanie członków straży pożarnej na skutek doniesienia telefonicznego, odbywa się za pomocą syreny o bardzo słabym zasięgu, tak, że tylko zamieszkali w pobliżu strażnicy strażacy słyszą alarm, natomiast strażacy zamieszkali w innych dzielnicach tak rozległej miejscowości jaką jest gmina Siemianowice, nic o alarmie nie wiedzą.

c) pierwszy zaprząg składa się z sikawki zdejmowanej i przodka, zabierający jedynie uzbrojenie sikawki i około 80 metrów węża tłocznego oraz maksimum 6 ludzi. Jest to jak na warunki miejscowe bardzo niedostateczne.

d) nadziemne hydranty siemianowickie, jak zresztą wszędzie, posiadają pewne tajemnice ich obsługiwania, na skutek czego tylko niektóre szarże strażackie potrafią dać sobie z nimi radę, dla szerszego ogółu członków straży sposoby ich obsługi nie są znane. Należy więc koniecznie zapoznać wszystkich strażaków ze sposobem obsługi tych hydrantów, co przyspieszy przynajmniej o 10 minut podanie wody i uczyni zbytecznem wyszukiwanie naturalnych zbiorników wody położonych dalej niż hydranty.

Korzystając z miesięcznego posiedzenia straży jakie odbyło się tegoż dnia, inspektor Pachelski obszernie zreferował niedomagania, zapowiadając złożenie w Urzędzie Gminnym i Zarządowi Straży, konkretnych wniosków zmierzających do ulepszenia systemu sygnalizacji alarmowej, tudzież uzupełnienia sprzętu strażackiego.

Instruktorjat oganizacyjny Spółdzielni Spożywców.

(Komunikat.)

Przyczyną słabego rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce, a także przyczyną niedomagań już istniejących Spółdzielni, był brak żywego informatora, któryby pomógł organizatorom pokonać trudności, zwłaszcza początkowe, natury organizacyjnej czy gospodarczej, nauczył orjentować się w splocie wymagań natury prawnej czy fiskalnej, wtajemniczył w sposoby kontroli rachunkowej i t. d. To też z ramienia Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, z dniem 15 października r. b. czynny jest na terenie Małopolski i Śląska, instruktor - organizator nowych Spółdzielni. Zadaniem instruktora jest nieść pomoc instrukcyjną wszystkim tym osobom czy organizacjom, które zamierzają w ośrodkach swojej działalności zorganizować spółdzielnię spożywców. Pomoc ta udzielaną jest bezpłatnie zarówno w formie odpowiedzi piśmienne jak i wyjazdów na miejsce. Zgłoszenia należy skierowywać do któregokolwiek z następujących Oddziałów Zw. Spółdzielni Spożywców Rz. Polskiej: W Krakowie — ul. Lwowska 2, w Katowicach — ul. Stawowa 3, we Lwowie — 2 Dworzec Główny Towarowy.

Od Administracji.

W roku 1928 „Strażak Sląski“ ukazywać się będzie dwa razy miesięcznie. t. j. 1-go i 15-go każdego miesiąca i zawierać w każdym numerze przeciętnie po 12 stron druku. Wydawany będzie, zgodnie z życzeniami czytelników, na papierze bezdrzewnym. bogato ilustrowany kliszami fotograficznemi i wykresami.

Wobec znacznie zwiększonych kosztów przez wydawanie dwukrotnie w ciągu miesiąca, — w roku bieżącym bowiem „Strażak Sląski“ zasadniczo wychodził jako miesięcznik, opłata abonamentowa z konieczności podniesioną być musi. Biorąc jednak pod uwagę potrzebę udostępnienia tego czasopisma poszczególnym członkom straży, prenumerata „Strażaka Sląskiego“ ustaloną została na rok 1928 w wysokości zł. 7,50 rocznie, lub zł. 2,00 kwartalnie.

Czytelnicy pragnący sobie zapewnić otrzymywanie „Strażaka Sląskiego“ bez przerwy, mogą już nadsyłać przedpłatę na rok 1928 za pośrednictwem P. K. O. na conto 303.408.

Pierwszy numer „Strażaka Sląskiego“ na rok 1928, ukaże się w ozdobnej szacie graficznej i zwiększonej objętości, bowiem zawierać ma szereg ilustracyj i artykułów pióra wybitniejszych działaczy strażackich, a otrzymają go prenumeratorzy już w dniu 31 grudnia br.

Komunikując powyższe do wiadomości Szanownych czytelników „Strażaka Sląskiego“, jednocześnie przypominamy iż w biurze Związku Wojewódzkiego (i administracji „Strażaka Sląskiego“) w Katowicach, ul. Szopena 16/1 są do nabycia różne podręczniki treści pożarniczej a między niemi instrukcja z narzędziami.

Nadsyłajcie prenumeratę na 1928 rok.

Polskie Biuro Strażackie

Czesław Miarczyński

KATOWICE, ulica Marjacka 14/3.

Telefon Nr. 1288



Skrzynka p. 360.

Konto w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 303403.

Poleca po cenach fabrycznych:

dla Gmin i Straży Pożarnych ze składu swojego lub bezpośrednio z miejsca produkcji i w zastępstwie krajowych fabryk:

WĘŻE STRAŻACKIE, t. j. parciane, tłoczne i nagumowane, oraz ssawne-spiralne,

następnie: wszelkie narzędzia i przybory strażackie

a przedewszystkiem:

SIKAWKI ręczne, przenośne, dwu i czterokołowe, SIKAWKI motorowe w cenie Zł. 1750 i wyżej, GAŚNICE pianowe „Polski Knock-Out“ (zloty medal), TABORY konne i samochodowe, DRABINY wszelkiego rodzaju ręczne oraz na podwoziach konnych, samochodowych i mechanicznych, MASKI i respisatory, SYRENY alarmowe, APARATY do naprawy węży po cenie zł. 55, HEŁMY metalowe i skórzane, CZAPKI, UBRANIA drelichowe i sukienne, wykonane według przepisów i po zniżonej cenie, ODZNAKI na hełmy, ubrania i t. d.

Referencje: Patrz Orędownik Samorządowy z dni 15 maja i 1 czerwca 1926 r.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.